Nr. 495. Kraków, Czwartek 7 Listopada 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	90 K — h	45 K — h	22 K 50 h	7 K 50 h
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
w Austro-Węgrzech				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwuraz.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ 50 „	10 „ — „
w Państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.494.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokolowskiego ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

miejscowo: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowo Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Kopera i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Kupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biuro dzienników A. Buchsbaum, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokolowski, ulica Trzeciego Maja l. 5 W Jarosławiu: J. Szczygieł. — W Tarnowie: M. Rosbach. — W Wiedniu: Herman Goldschmiedt (sprzedaż pojedyńczych numerów) I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Koalicya do Jugosłowian.

Wiedeń, 7 listopada. (Telef.) »N. W. Tagblatt« donosi z Rieki: Stacya radiotelegraficzna otrzymała dziś o godzinie 2 m. 30 w nocy następującą depeszę:

Główno komenderujący wojsk koalicyi na wschodzie do Rady narodowej w Zagrzebiu i Lublanie.

Wojska sprzymierzone na wschodzie **witają z entuzyazmem** Radę narodową jugosłowiańską w Zagrzebiu i Lublanie, tudzież nową armię jugosłowiańską na lądzie i morzu, armię **która walczyła pod sztandarami sprzymierzonych o wolność i prawo.** Wojska sprzymierzone liczą na to, że armie Słowian południowych w Zagrzebiu i Lublanie **nawiążą natychmiast najściślejszy stosunek z dowództwem wojsk koalicyi w Belgradzie.** Przymierze to ma być **symbolem jedności,** ugruntowanej w walce przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi wszystkich Słowian, uwolnionych obecnie z pod panowania Habsburgów.

Podpisano D'Esperay.

Jugosłowianie przeciw Włochom.

Wiedeń. 7 list. (Telef.) „N. W. Journal" donosi z Zagrzebia:

Warunki zawieszenia broni, które koalicya podyktowała Austro-Węgrom, wywołały w kołach Rady narodowej południowo-słowiańskiej powszechne niezadowolenie. Państwo słowian południowych jest neutralne, a okupacyę tego terytoryum należy uważać za wykluczoną. Ogromne rozgoryczenie panuje z powodu wygórowanych aspiracyi Włochów. Rada narodowa Słowian południowych wysłała protest do prezydenta Wilsona **z powedu obsadzenia Tryestu przez Włochów.** Równocześnie zarządziła Rada narodowa **powszechną mobilizacyę,** w kraju wszystkich mężczyzn do 40 roku życia Przeglądy już się rozpoczęły. **Wojska Słowian południowych przekroczyły Sawę i maszerują na Mitrowicę.**

Serbowie w Bośni. Przekroczenie Dunaju.

Wiedeń, 7 listopada. (Telef.) »N. W. Tagblatt« donosi z Lublany pod datą 6 bm., że **Włosi obsadzili Polę i kilka miejscowości nadbrzeżnych w Istryi i Dalmacyi. Francuzi i Serbowie obsadzili miejscowość Ruma w Slawonii. W najbliższych dniach przybędą Serbowie i Francuzi do Zagrzebia.** Dziś po południu (6 listopada) **obsadzili Serbowie Sarajewo.** Wczoraj **wkroczyły wojska serbskie do Bielicy w Bośni,** na południe od Sawy. **Cztery dywizye serbskie przekroczyły Dunaj i Sawę.**

W Lublanie przebywa wielu oficerów serbskich.

Pochód Serbów i Francuzów.

Budapeszt, 7 listopada. Król Piotr znajduje się już w Belgradzie. Wojska serbskie i francuskie przybyły już do Rumy w Slawonii, a w ciągu kilku dni **przybędą do Zagrzebia.**

Włosi w Tryeście.

Tryest, 7 listopada. Obecnie jest w Tryeście **7.000 wojska włoskiego.** Komendant tego wojska objął także władzę cywilną i ma zamiar **odciąć Tryest od kraju.**

Demobilizacya niemiecka.

Wiedeń. 7 listop. (Telef.) Niemiecko austryacka Rada stanu ogłosiła dziś **ukaz demobilizacyjny.** Zawiera on następujące postanowienia:

1. Należy bezwłocznie **uwolnić** wszystkich obywateli, służących w wojsku, którzy przekroczyli 42 rok życia. W najbliższych dniach wydane będą podobne zarządzenia co do innych roczników.

2. Wszyscy zwolnieni ze służby wojskowej nie mają już wogóle zgłaszać się do służby.

3. Wszyscy, mający dowody urlopowe, **nie mają powracać do służby.**

4. Żołnierze narodowości nieniemieckiej mają najrychlej powrócić do miejsc swego zamieszkania.

Rozpaczliwe położenie kolejowe.

Wiedeń, 7 listopada. „Neues Wiener Abendblatt" donosi: Niema nadziei, ażeby przed świętami Bożego Narodzenia można było wypracować tymczasowy rozkład jazd kolejowych. Przez ten czas trzeba się przygotować na bardzo ciężkie stosunki.

W Tyrolu znajduje się około $1^1/_2$ miliona żołnierzy. Na Węgrzech panuje bezład całkowity. Z Galicyi, dokąd się udali nasi posłowie Preissler i Friedmann w sprawie wyjazdu niemieckich żołnierzy, niema dotąd żadnej wiadomości.

Z Wiednia do Insbruku, narażając się na rozmaite niebezpieczeństwa, można dostać się po trzech dniach. Najlepsze względnie stosunki panują w Czechach.

U nas ruch pociągów odbywa się zupełnie bez planu. W tunelach leżą zwłoki tych niebacznych, którzy usadowili się na zderzakach. Centralne kierownictwo ruchu nie może nic uczynić, gdyż inne państwa narodowe nie zważają na jego zarządzenia. Na szczęście pracują warsztaty kolejowe.

Sukcesy Czechów.

Praga. 7 listopada. Prasa tutejsza ogłasza uwagi i informacye delegatów czeskich, którzy powrócili ze Szwajcaryi.

»Czeskie Słowo« przynosi następujące informacye Klofacza: Obrady z czeskim rządem w Paryżu **dały nadspodziewane wyniki.** Czechom zagwarantowano wszystkie ich dążenia. Naród czeski pozyskał sobie powszechny szacunek. Clemenceau oświadczył, że **naród czeski jest najsilniejszym na świecie.** To są owoce stanowiska, jakie Czesi zajmowali podczas całej wojny, a dalej działalności Masaryka i Benesza, tudzież akcyi wojsk czesko-słowackich.

Poseł Habermann podnosi w »Prawie Lidu«, że Czesi cieszą się wśród koalicyi wielką popularnością, zwłaszcza wśród Francuzów, Anglików i Amerykanów, którzy udzielą Czechom wszelkiej pomocy militarnej, finansowej i gospodarczej.

Spokojny przebieg przewrotu politycznego w Czechach uczynił za granicą jak najlepsze wrażenie.

»Narodni« Listy« przynoszą następującą wiadomość, otrzymaną od niewymienionego członka delegacyi: W ciągu 2 lub 3 miesięcy otrzymają Czesi od koalicyi **wielkie zapasy odzieży i środków żywności.** Otrzymają także odszkodowanie wojenne. Źle będzie z Niemcami.

Rewizya w pałacu Czernina.

Wiedeń, 7 listopada. (Telef.) »N. W. Tagblatt« donosi z Pragi:

Policya czeska przeprowadziła rewizyę w pałacu hr. Otokara Czernina, poszukując za ważnymi dokumentami. »Narodni Politika« dowiaduje się, że policya skonfiskowała **nader ważne dokumenty polityczne,** które nauczyciel dzieci hr. Czernina chciał wynieść z pałacu.

Pruskie i bawarskie wojska na granicy Czech.

Praga, 7 listopada. »Bohemia« donosi, że na granicy Cheb—Schirding—Arzberg znajduje się kilka tysięcy żołnierzy niemieckich.

Również z Domażlic donoszą, że gromadzą się tam oddziały wojska bawarskiego. Szerzą się pogłoski, że Bawarzy wpadną do Czech.

Odpływ z frontu włoskiego.

Lublana, 7 listopada. Masy zdemobilizowa-byly na linię Postojny (Adelsbergu). W kilku dniach tłumy żołnierzy przybędą do Lublany.

Transport odbywa się dotąd dobrze. Codziennie wyjeżdża stąd koleją około 40.000 wojska.

Wkroczenie Bawarów do Tyrolu.

Wiedeń, 7 listopada. (Telef). Omawiając wkroczenie Bawarów do Tyrolu, pisze »N. W. Tagblatt«, że krok ten ze strony Niemiec był konieczny **ze względu na aspiracye Włochów.** Niemcy nie mogliby w inny sposób **obronić swoich granic przed inwazyą nieprzyjacielską.** Podobne stanowisko zajmują także inne pisma wiedeńskie.

Sensacyjne rewelacye berlińskie.

Berlin, 7 listopada. »Vossische Zeitung« w artykule, nadesłanym z **Wiednia,** wywodzi:

Nikt nie myśli w Schoenbrunnie zwinąć chorągwi cesarskiej właśnie dlatego, **że ma przyjść koalicyjna armia.** Niemiecka Rada narodowa wie, **że koalicya ją usunie.** Na mocy zawieszenia broni koalicya otrzymała te prawa, **jakie przysługują stronie wojującej w kraju zajętym.** Będzie ona czuwała nad spokojem, **a cesarz Karol będzie jej szczególnym pupilem. Będzie go ona broniła przed zamachami rewolucyjnych żywiołów.** Koła dworskie sądzą, że koalicya nie będzie rokować z nowym narodowym rządem austryacko-niemieckim.

Niemiecko-narodowe koła opowiadają na swoich konwentyklach, że zaraz po przyjściu wojsk koalicyi do Wiednia **nastąpi zamach na korzyść dynastyi.** Koła urzędnicze, które z zawiścią spoglądają na nowy stan rzeczy, stały się nagle do szpiku kości koalicyjnemi, sądząc, **że koalicya nie dopuści do połączenia się austro-niemieckiego państwa z Rzeszą niemiecką.** Wszyscy, którzy noszą »liberyę habsburską«, zdecydowali się na **kurs słowiański.**

Austryaccy arcyksiążęta w Szwajcaryi.

Berlin, 7 listopada. Obiega tu wiadomość, że prawie wszyscy arcyksiążęta austraccy udali się do Szwajcaryi, nie czując się w Wiedniu bezpiecznymi.

Na Węgrzech wraca porządek.

Budapeszt, 6 listopada. (B. K.) Na zebraniu partyi Karolyi'ego stwierdzono, że z kraju nadchodzą coraz pomyślniejsze wiadomości o przywracaniu porządku.

Zbrodnie madziarskie w Preszburgu.

Preszburg, 7 listopada. W Preszburgu ogłoszono stan oblężenia z powodu demonstracyi Słowaków za państwem czesko-słowackiem. — **Władze wojskowe rozstrzelały 128 Słowaków, a nadto kilkudziesięciu poraniły. Okolica Preszburga jest niesłychanie wzburzona. Mordów dopuszczali się żołnierze madziarscy pod komendą oficerów.**

Aresztowanie Węgrów w Lublanie.

Wiedeń, 7 listopada. (Telef.) »N. Fr. Presse« donosi z Budapesztu:

W Lublanie został aresztowany poseł węgierskie hr. Kazy. Jechał on na rozkaz węgierskiego ministra honwedów Szurmaya na front włoski, aby uspokoić żołnierzy. Oddział żołnierzy, pod wodzą kapitana, zażądał na stacyi kolejowej w Lublanie legitymowania się. Kazy, jako oficer sztabowy, **został wraz z innymi oficerami sztabowymi aresztowany.** Podróżni mogli jechać dalej.

Konfiskata na wielką skalę.

Budapeszt, 7 listopada. „Acht-Uhr-Blatt" donosi: Pułkownik sztabu generalnego Kerchnave dał sprawozdawcy wymienionego dziennika następujące informacye:

Gdy dnia 5 października otrzymaliśmy rozkaz opuszczenia Belgradu i Serbii, zarządziliśmy wywiezienie zapasów żywności do państwa austro-węgierskiego. Do dnia 29 października wysłaliśmy 4.000 wagonów zboża, 10.000 sztuk bydła opasowego, 10.000 sztuk bydła zwyczajnego, 10.000 sztuk nierogacizny, 10.000 owiec, 300 do 400 wagonów lekwaru, a wreszcie mnóstwo drzewa, aparatów telefonicznych, broni i amunicyi. Obok tego wysłano w skrzyniach około 16 milionów koron w gotówce.

Wszystkie te zapasy skonfiskowała chorwacka Rada narodowa, z gotówki zaś skonfiskowała węgierska Rada narodowa $14^1/_2$ miliona, pozostawiwszy dla byłego rządu austro-węgierskiego $1^1/_2$ miliona, które jednakże w Budapeszcie zabrał węgierski minister wojny.

Niemieccy delegaci pokojowi.

Berlin, 6 listopada. (B. K.) Komisya, która dziś udała się na zachodnią widownię wojny celem przeprowadzenia rokowań o zawieszenie broni, składa się z sekretarza stanu Erzbergera, generała Gundella, hr. Oberndorffa i generała Winterfelda, oraz z kapitana Vanselow.

Rewolucya w Kilonii.

Monachium, 7 listopada. „Abend" donosi: Cała flota wojenna, stojąca na kotwicy w Kiel, przeszła na stronę rewolucyonistów. Na masztach powiewają czerwone flagi, cały port i całe miasto są w ręku rewolucyonistów.

Gubernator miasta admirał Souchon został uwięziony. Policya poddała się. Przed bramą zamku ks. Henryka pruskiego, naczelnego komendanta floty, zdjęto sztandar urzędowy, a zawieszono czerwoną chorągiew. Środkami żywności zawładnęła Rada żołnierska, która wydała odezwę do marynarzy i robotników, ażeby czuwali nad spokojem i porządkiem.

Hamburg, 7 listopada. „Fremdenblatt" donosi: Rada żołnierska przedłożyła gubernatorowi miasta następujące żądania, które on przyjął: Wypuszczenie na wolność wszystkich więźniów politycznych; zupełna wolność prasy i słowa, zniesienie cenzury listów, odpowiednie obchodzenie się przełożonych z szeregowcami, zupełna bezkarność przy powrocie na okręty i do koszar. Flota ma bezwarunkowo pozostać w porcie.

Poza służbą niema przełożonych. Oficerowie, którzy nie godzą się na te warunki, muszą ustąpić. Marynarze, należący do Rady żołnierskiej, są wolni od służby. Wszystkie zarządzenia muszą uzyskać zgodę Rady żołnierskiej, ażeby mogły mieć moc obowiązującą.

Hamburg, 7 listopada. Donoszą tu z Kilonii: Na okręcie wojennym »Kaiser« marynarze zabili 2 oficerów.

Z czterech kompanij piechoty, które tu przybyły, trzy natychmiast przeszły na stronę rewolucyonistów.

Piechotę, wysłaną z Wansbeck, zmusili marynarze pod miastem do odwrotu salwami z karabinów maszynowych.

Robotnicy przeciw żołnierzom. Krwawe starcia.

Wiedeń, 7 listopada. (Telef.) „N. Fr. Presse" donosi z Hamburga: Robotnicy zakładów fabrycznych, którzy wczoraj rozpoczęli strejk, zwołali wielkie zgromadzenie pod gołem niebem. Policya zagrodziła drogę grupom, zdążającym na zgromadzenie. Przyszło do strzelaniny, w której zginęło 9 robotników. Liczba rannych jest nieznaną. Na wszystkich ulicach Hamburga panuje niezwykły ruch. Robotnicy odbierają żołnierzom broń, chcąc w ten sposób udaremnić większą akcyę wojskową przeciw ruchowi robotniczemu. Przedewszystkiem aresztują robotnicy oficerów. Cały ruch w Hamburgu ma obecnie charakter ruchu przeciw wojnie.

O zjednoczenie socyalistów.

Wiedeń, 7 listop. (Telef.) „N. Fr. Presse" donosi z Berlina:

Między przedstawicielami obu frakcyj socyalno-demokratycznych toczą się rokowania celem zjednoczenia obu tych grup.

Wojsko polskie we Włoszech.

Medyolan, 7 listopada. „Corriere della Sera" donosi, że w Rzymie odbyły się manifestacyjne uroczystości na cześć polskiej misyi wojskowej, która przybyła do Włoch celem zorganizowania udziału wojsk polskich w walkach na froncie włoskim. W uroczystości wzięło udział wielu ministrów (między innymi Barzilai), senatorów i posłów włoskich. Ze strony polskiej przemawiali: Skirmunt, szef delegacyi polskiej i ks. Leon Radziwił, szef misyi wojskowej.

Niemcy wyzyskują przesilenie w Warszawie?

Berlin, 7 listopada. »Dziennik Berliński« donosi, że z powodu znanej odezwy gabinetu Świeżyńskiego, sekretarz stanu Solf zajął odporne stanowisko w sprawie oddania administracyi w okupacyi niemieckiej. Wedle informacyi »Dziennika«, przedstawiciel Polski w Berlinie, ks. Czetwertyński, przedstawił Solfowi żądania Polski w formie kategorycznej. Na to odpowiedział Solf, że **on nie wie, jaki rząd ks. Czetwertyński reprezentuje, »bo w Warszawie utworzyła się Rada rewolucyjna z chłopów i robotników«.**

Misya ukraińska.

Berno, 6 listopada. (B. K.) Ukraińska misya w Szwajcaryi, w której prezesem jest Łukasiewicz, a sekretarzem Gładyszewski, rozpoczęła w Bernie urzędowanie.

Cała Syrya w rękach Anglików.

Angielskie ministerstwo wojny donosi, że wojska angielskie zajęły 26 października Aleppo, złamawszy słaby opór wojsk tureckich.

(Aleppo jest najważniejszym punktem handlowym Syryi; oddalone jest: o 300 klm. od Damaszku na północ, a o 110 klm. od portu śródziemnomorskiego Alexandrette, połączonego odnogą kolejową z linią anatolskiej kolei. — Aleppo oddalone jest o 80 klm. od Eufratu, poza którym ciągnie się Mezopotamia, gdzie Anglicy po zdobyciu Bagdadu podsuwają się już pod Mossul. Aleppo jest ważną stacyą kolei bagdadzkiej, gdyż stąd idzie linia syryjsko-hedżazka, wiodąca do Damaszku i miejsc świętych Arabii. Aleppo ma połączenie kolejowe z Konstantynopolem, niewykończone dotąd tylko na przestrzeniach górskich Tawru i Antitawru. Bagdadzka impreza Niemiec złamała się całkowicie).

Na Słowaczyźnie i na Śląsku.

„Dziennik Cieszyński" z 6 b. m. donosi:

Wczoraj nadeszły do Cieszyna alarmujące wieści o wypadkach w okolicy Czaczy. Uchodźcy, którzy pojawili się wieczorem, opowiadali, że **wsie w okolicy Czaczy płoną, a ludność słowacka plądruje sklepy żydowskie i urzędy.** Zewsząd uchodźcy uciekają w kierunku Śląska

Na wiadomość o tych wypadkach nadporucznik p. Szczurek, który z oddziałem wojska znajdował się właśnie w Mostach, udał się do Czaczy. Miasto zaraz zabezpieczył on patrolami a następnie zniósł się osobiście z miejscowym wyborem słowackim i madziarskim starostą (Oberstuhl). Starosta oświadczył, że żąda pomocy wojskowej. W ciągu rozmowy okazało się, że nie chce on uznać państwa słowackiego. Wobec tego nadporucznik odmówił mu pomocy — i wskazał na konsekwencye. Miejscowy Vybor słowacki udał się wtedy do starosty w towarzystwie ludności wiejskiej i **po długich rokowaniach i pod celną bagnetów przyrzekł starosta podporządkować się w woli Vyboru.**

Proklamowanie wolności ludów w tej okolicy odbyło się natychmiast. Vybor słowacki orzekł, że obejmuje służbę bezpieczeństwa, gwarantując za porządek i spokój w Czaczy i okolicy.

Vybor zwrócił się tylko do Rady Narodowej w Cieszynie z prośbą, by żołnierze polscy mogli w Czaczy pozostać aż do chwili zorganizowania tam milicyi miejscowej.

Z Bogumina dworca donoszą, że od dwóch dni powiewa na stacyi chorągiew polska. — Przez dworzec przejeżdżają z Wiednia liczne pociągi z żołnierzami z frontu. Żołnierze są rozbrojeni i przeważnie bez płaszczów, a nawet butów, gdyż tak ich ograbiono w Wiedniu.

Rada Narodowa w Cieszynie zamianowała dyrektora p. Januszewskiego mężem zaufania w wydziale gminnym Bogumina-miasta, a dra Kłuszyńskiego w wydziale gminnym Bogumina-dworca.

Po starej przyjaźni. Węgrzy zatrzymali u siebie przeszło 500 lokomotyw i kilka tysięcy wagonów pruskich, nie chcąc ich wypuścić ze swych granic. — Do stacyi granicznej Fekine przybyli całkiem nadzy żołnierze pruscy, których w drodze przez Węgry obdarto nie tylko z ubrania, ale i z bielizny.

Węgrzy i Prusacy do Rady Narodowej. Jak się dalej dowiadujemy, zwróciła się do **Rady Narodowej w Cieszynie główna kwatera niemiecka o pozwolenie na przewiezienie skonfiskowanych w Boguminie 400 wagonów węgla pruskiego rzekomo dla Rumunii. Rada Narodowa węgierska zwróciła się do polskiej Rady Narodowej w Cieszynie o przydział węgli dla Węgier.**

O zmiany w nauce szkół ludowych.

Z powodu przejęcia już w bliskim czasie całego szkolnictwa przez polskie władze państwa, nastąpić muszą także zmiany w programie nauki szkolnej w szkołach ludowych b. zaboru austryackiego. W kwestyi tej obradowała komisya szkolna Związku Polskiego nauczycielstwa ludowego w dniach 26 i 31 października i po ożywionej dyskusyi uchwaliła następujące wnioski, wynikające z referatu dra Rovida, pp. Majowiczówny i Piekarskiej:

Nauczycielstwo podejmie usilną pracę celem bezzwłocznego unarodowienia szkoły polskiej w byłym zaborze austryackim. Do chwili uchwalenia ustawy o szkole powszechnej przez Sejm polski w Warszawie, postanawia nauczycielstwo uczyć w ramach dotychczasowych ustaw szkolnych, powziętych przez b. Sejm galicyjski, o ile ustawy te, tudzież rozporządzenia Rady szkolnej krajowej nie sprzeciwiają się charakterowi narodowemu szkoły polskiej. W szczególności uznaje nauczycielstwo, że w okresie przejściowym należy:

1. Pomijać w nauce języka polskiego wszystkie ustępy w galicyjskich »Książkach do czytania« i »Szkółkach«, które ze względu na swą treść i tendencyę nie odpowiadają istotnym potrzebom narodu, oraz właściwościom duchowym dziecka polskiego. W miejsce tych książek poleconych przez władze austryackie uwzględniać należy w jak najszerszej mierze wydawnictwa warszawskie, przeznaczone dla szkół polskich w Królestwie. Co do wyboru podręczników decyduje uchwała grona nauczycielskiego.

2. Usuwa się bezzwłocznie naukę języka niemieckiego z kl. III i IV-tej szkoły ludowej pospolitej, a godziny uzyskane stąd przeznaczyć należy na naukę rzeczy ojczystych, to jest na pouczenia z przyrody i geografii ziemi ojczystej, tudzież na pogadanki z dziejów Polski.

3. W klasach wydziałowych wprowadza się w miejsce geografii Galicyi i monarchii austr.-węg. geografię Polski, oraz geografię Europy, ze szczególnem uwzględnieniem geografii fizycznej i matematycznej, a ograniczeniem geografii politycznej, ze względu na dokonujące się zmiany w politycznem ukształtowaniu mapy Europy.

W miejsce historyi austryackiej wprowadza się na tle historyi powszechnej historyę Polski, ze szczególnem uwzględnieniem dziejów porozbiorowych, tudzież naukę o Polsce współczesnej.

5. W szkołach wydziałowych męskich przeznaczyć należy na naukę języka polskiego po 5 godzin tygodniowo w każdej klasie. Zamiast książki do czytania na kl. V i VI wprowadzić należy lekturę odpowiednich wieku arcydzieł literatury polskiej, które się ukazały w wyborowych wydawnictwach.

Uchwały te przedłoży naczelny zarząd Związku naucz. lud. prezydyum Polskiej Komisyi Likwidacyjnej, oraz delegatowi ministerstwa w. r. i ośw. drowi Zollowi, odbytej w Związku P. N. L. dnia 4 b. m z przedstawicielami nauczycielstwa szkół ludowych i średnich.

Otrzymujemy komunikat następujący:

Wydział dla spraw oświatowych P. K. L. wraz z delegatem ministerstwa oświaty w Warszawie drem Fr. Zollem ustanowił następujące zarządzenia:

1. Ustawy pozostają nadal ważne, aż do dalszego zarządzenia. 2. Wszyscy funkcyonaryusze pozostają na swoich dotychczasowych stanowiskach. 3. Znosi się język niemiecki w szkołach ludowych, (w poszczególnych wypadkach może być wprowadzony jako przedmiot nadobowiązkowy). 4. We wszystkich szkołach znosi się naukę geografii i historyi monarchii austryacko-węgierskiej, w miejsce których należy wprowadzić historyę i geografię Polski. 5. Pominąć w czytankach ustępy, podnoszące uczucia dynastyczne, zaś w miejsce hymnu ludów wprowadzić »Boże coś Polskę« z zakończeniem słów »Ojczyznę wolność, pobłogosław Panie«. 6. Usunąć z sal wizerunki dawnych monarchów, a zastąpić je orłem polskim. 7. Dnia 11 listopada urządzić nabożeństwa dziękczynne i pouczyć młodzież o ważności chwili dziejowej. Dzień ten będzie wolny od nauki szkolnej. Zarządzenia powyższe wchodzą bezzwłocznie w życie. *Wydział oświatowy.*

Ostatnie wiadomości ze Lwowa.

Lwów, 6 listopada.

POMYŚLNE STARCIA WE LWOWIE. Naczelna Komenda Wojsk polskich we Lwowie wydała w dniu 4 listopada następujący komunikat, oznaczony trójką rzymską (pierwszych dwóch komunikatów nie mamy w ręku). Komunikat ten, stwierdzający, że Wojska Polskie posuwają się coraz dalej w głąb miasta, brzmi jak następuje: Wszędzie idziemy zwycięsko naprzód. Oddział kapitana Bujalskiego odrzucił wielokrotnie przewyższający go liczebnie batalion ukraińskich legionistów poza tor kolei czerniowieckiej. W akcyi tej odznaczył się szczególnie por. Dzieduszycki. Nieprzyjaciel cofa się pospiesznie, ostrzeliwany przez nas w kierunku Zubrzy. Szkoła kadecka zajęta.

Chorąży Wasilewski śmiałym wypadem ze szkoły Maryi Magdaleny opanował ul. Kopernika i Sykstuską aż po gmach poczty. Walka o pocztę ma przebieg pomyślny.

Zajęto plac Sapiehy, w którym mieściła się główna kwatera ukraińska. Zdobyto tam karabin maszynowy.

Cytadela okrążona, ul. Kleczna wzięta. Ul. Gródecka, Kleparowska, Janowska, Góra Stracenia w naszym ręku.

Ogród Jezuicki przez kap. Korwina w części zdobyty. Wzięliśmy dotąd przeszło 100 jeńców.

Naczelna Komenda Wojsk Polskich we Lwowie wydała w dniu 5 listopada następujący komunikat (zwięzła ręczna):

Obszar zajętej przez nas części miasta rozszerzyliśmy w dalszym ciągu po linię: Wulka, rogatka Stryjska, cmentarz stryjski, ul. Pełczyńska, ul. Supińskiego, półn. zach. skraj cytadeli, żandarmeryi, ogród jezuicki, ul. Zygmuntowska, ul. Batora. Obsadzone przez nas i Góra stracenia, Dom Inwalidów, rogatka janowska i kleparowska, Dworzec kolejowy główny i ciężarowy. Obsadzone i w walce utrzymane: Góra stracenia, Dom Inwalidów, rogatki i kleparowskie.

Górę stracenia zdobył samorzutnie oddział por. Świątkowskiego Adama, złożony z 20 ludzi w walce z trzykrotnie liczniejszym nieprzyjacielem. Por. Kubakowski Wojciech z trzema ludźmi zaskoczył na placu pluton nieprzyjacielski, zbrojny karabinem maszynowym. Karabin odebrał, pluton rozbił, 10 Ukraińców składa trupem.

Tak wzięliśmy wrogowi 13-ty z rzędu karabin maszynowy.

Oddział złożony z blisko 30 kilkunastoletnich uzbrojonych w rewolwery chłopców przebił się ze środka miasta przez linie nieprzyjacielskie do nas. Oddział ten opanował ul. Pełczyńską i Supińskiego, rozproszył nieprzyjacielskie oddziały do bezładnej ucieczki w głąb ul. Zyblikiewicza.

Pocztę rozpaczliwie przez wroga bronioną przy pomocy trzech karabinów maszynowych i granatów ręcznych, zrzuconych z okien, zdobyliśmy szturmem. Część załogi więziony na poczcie. W walce tej odznaczył się szczególnie por. Tad. Jaryna.

Liczba wziętych jeńców wzrosła do 200, w tem jeden pułkownik.

ROZKAZ MOBILIZACYJNY WE LWOWIE. Komenda główna Wojsk Polskich we Lwowie wydała w dniu 4 listopada następujący rozkaz mobilizacyjny: Wszyscy zdolni do noszenia broni mężczyźni Polacy w wieku od lat 17—35 zostają niniejszem powołani do służby w szeregach polskich.

Kronika.

Kraków, 7 listopada.

„NOWA REFORMA“ WYCHODZIĆ BĘDZIE NADAL DWA RAZY DZIENNIE, pomimo braku papieru. Oszczędność w papierze, wywołana wielkiem zmniejszeniem produkcyi papieru dziennikarskiego i trudnościami transportowemi, polegać będzie w wydawnictwie naszego dziennika na tem, że z reguły numer poranny „N. Reformy“ ukazywać się będzie na razie w objętości pół arkusza, bez stronicy inseratowej. W miarę możności od czasu do czasu numer poranny ukazywać się będzie w objętości dotychczasowej, tj. w objętości arkusza druku. Wydawnictwa czasopism krakowskich podjęły usilne starania, aby zaopatrzeć się w papier. Gdy tylko będzie możliwem, przywróci także nasze wydawnictwo pełną objętość wydawanych numerów.

POWITANIE ŻOŁNIERZY POLSKICH. Prezydent miasta Krakowa wydał następującą odezwę do żołnierzy Polaków:

Witajcie!

Witajcie w stołecznem wolnem mieście Krakowie żołnierze Polacy, którzy po śmiertelnych trudach wracacie nareszcie do rodzinnej wolnej ziemi polskiej!

Tragizm dziejowy kazał nam pod przymusem iść przeciw tym, którzy dla nas wywalczyli wolność i ogłosili zjednoczenie rozdartych dotąd ziem polskich.

Witając Was gorącem sercem, apelujemy do Waszego uczucia patryotycznego, abyście teraz, gdy Wolna Ojczyzna Was woła, stanęli do pracy dla Jej dobra.

Niechaj każdy odda Jej swe usługi, jak na prawego żołnierza Polaka przystało!

Niechaj dziś nie zbraknie Waszych rąk na roli, w kopalni, przy warsztacie, czy też w szeregach polskiej armii!

Obowiązek i praca — jedność i zgoda, to dziś najświętsze dla nas przykazania narodowe, które powinniśmy uroczyście zaprzysiądz słowami:

Tak nam Boże dopomóż!

W Krakowie, 7 listopada 1918 r.

Prezydent miasta: Jan Kanty Federowicz.

ZAPRZYSIĘŻENIE 5 P. PIECHOTY. Wczoraj w południe w koszarach przy ulicy Rajskiej, odbyła się uroczystość zaprzysiężenia 5 p. piechoty armii polskiej w obecności komendanta wojskowego gen. Roji, komendanta miasta gen. Madziary, kierownika wydziału wojskowego Tetmajera i grona oficerów. Po nabożeństwie odbyła się defilada nowo zaprzysiężonych żołnierzy przed generalicyą. Karność i sprawność żołnierzy oraz ich znakomite wyekwipowanie zwróciły ogólną uwagę. Dowódcą 5 pp. jest kapitan Karasiewicz Tokarzewski.

POBÓR DO WOJSKA zgłaszających się ochotników odbywa się nieustannie w Krakowie. Zgłaszają się i młodzi i starsi ochotnicy, dobrze wiedząc, że armia narodowa, to podstawa, na której obecnie w tych ciężkich czasach, gdzie mamy tyle trudności zewnętrznych, oprzeć się musi nasza przyszłość.

Tylko wzorowa, karna armia, należycie zorganizowana, wyćwiczona i doskonale kierowana, będzie mogła utrwalić byt niepodległego państwa polskiego.

Armia nasza ma dzisiaj rozstrzygnąć, czy Polska będzie istniała, jako świadome swoich celów i przeznaczeń samodzielne państwo zachodnio-europejskie, dzierżące straż na wschodnich kresach Europy, czy też stanie się znowu bezsilnym łupem nowych sąsiadów. Żołnierz polski ma dalej bronić w nadciągającej strasznej zawierusze naszego narodu, mienia i życia obywateli, naszego dorobku kulturalnego, naszej przyszłości, ma wykazać, czyśmy dorośli do wysokości chwili, ma zaważyć na szali losów braci naszych na kresach, ma siłą poprzeć nasze żądania, ma bronić narodu przed bezprawiem, przemocą i gwałtem, które istnieniu naszemu zagrażają.

Jeden tylko warunek: pierwszy, nieodzowny, kategoryczny, który zachowany być musi, jako surowy nakaz konieczności — z duszy żołnierza i oficera polskiego wyrwany być musi najlżejszy cień politycznego sekciarstwa, wiodącego do osłabienia mocy ducha i do anarchii. Tylko przy zachowaniu tego warunku armia nasza stanie się siłą, ostoją i obroną powstającego państwa. Nasi dzielni żołnierze wiedzą, co się stało w Rosyi i jakie straszne skutki dla narodu pociągnęło tam zaszczepienie wśród wojska pojęć przewrotowych i partyjnych.

STRAŻ OBYWATELSKA. Prezydyum Straży obywatelskiej, w celu uniknięcia nieporozumienia, zawiadamia, że do pełnienia służby w straży obywatelskiej są obowiązani wszyscy bez względu na stan, urząd lub rodzaj zajęcia.

Wyjątek stanowią jedynie członkowie czynnej armii polskiej, duchowieństwo, lekarze i aptekarze.

GENERAŁ ZIELIŃSKI, zasłużony komendant b. Legionów polskich, złożył dzisiaj przed południem wizytę członkom prezydyum m. Krakowa.

WYJAZD POSŁÓW DO LUBLINA. Wczoraj wieczorem wyjechali do Lublina samochodem posłowie Daszyński, Stapiński i Witos celem poinformowania się o sytuacyi w Lublinie i Warszawie.

KWATERY DLA OFICERÓW. Wyczerpane fundusze gminy miasta Krakowa wydatkami na tak długotrwałą wojnę nie pozwalają gminie na ponoszenie dalej ciężaru, jaki w dzisiejszych warunkach wymaga kwaterunek oficerski. W chęci jednak ułatwienia akcyi dostarczenia koniecznego pomieszczenia dla oficerów armii polskiej, magistrat apeluje na tej drodze do uczuć patryotycznych mieszkańców miasta, aby w tak ważnej obecnie sprawie zakwaterowania oficerów polskich zechcieli przyjść z pomocą przez zgłoszenie w biurze kwaterunkowem tutejszego magistratu możności udzielenia pomieszczenia oficerom polskim w mieszkaniu swojem czy to bezpłatnie, czy też za opłatą, na jaką skarb państwa polskiego, względnie fundusze gminy zdobyć się mogą.

Opłata ta wynosić będzie od oficera i pokoju umeblowanego ze światłem, pościelą i opałem po 2 korony za dobę.

Zgłoszenia mieszkań przyjmuje biuro kwaterunkowe magistratu (skrzydło od ulicy Poselskiej 12), II. piętro, pokój l. 17, w godzinach od 8 rano do 8 wieczorem bez przerwy.

»PRACA NARODOWA KOBIET POLSKICH«. Zebranie tygodniowe odbędzie się w piątek, dnia 8 b. m., o godzinie 5 po południu, ulica Gołębia 20, II. piętro, sala XXIV. Ze względu na ważne sprawy, uprasza się o liczne przybycie.

WEZWANIE DO OFICERÓW, INŻYNIERÓW I ŻOŁNIERZY SAMOCHODOWYCH. Komenda wojsk polskich ogłasza:

Wszyscy: 1) oficerowie i inżynierowie samochodowi, 2) szoferzy, mechanicy, ślusarze, kowale, tokarze, blacharze, spajacze (szwajserzy), elektromechanicy i t. d. zgłaszać się mają w dowództwie Zapasowego Korpusu samochodowego (dawne »Autoersatzdepot«) w Grzegórzkach.

Z rozkazu komendy wojskowej:
Dr Tadeusz Piotrowski, kapitan.

RADA MIASTA KRAKOWA odbędzie posiedzenie dzisiaj o godzinie 6 wieczorem. Przed porządkiem dziennym nastąpi powitanie generałów Rozwadowskiego i Zielińskiego, którzy przedstawią się Radzie miejskiej.

CENY CUKRU. Na podstawie rozporządzenia władzy krajowej z dnia 10 listopada b. r., ustanowiono następujące ceny cukru, dostawionego świeżo z cukrowni, a oznaczonego urzędową banderolą koloru żółtego w handlu detajlicznym:

1) Cukier surowy, przeznaczony dla konsumcyi, za 1 kilogram 2 K 66 h. 2) Cukier konsumcyjny (biały) za 1 kilogram 2 K 92 h.

Ceny powyższe rozumieją się za 1 kilogram wszystkich sort i bez względu na to, czy sprzedaż cukru odbywa się w oryginalnem opakowaniu, czy nie.

NAGLE NIEBEZPIECZEŃSTWO. Od prof. dra St. Ciechanowskiego otrzymujemy następujące pismo: Formacye polskie, cofające się z Włoch, powrócą do nas choć w części w zorganizowanych, zwartych szeregach. Ale w pewnej części nie unikną i one wpływu rozprzężenia, o jakiem stamtąd słychać. Ta część napłynie do kraju falą bezładną, zdolną przynieść do kraju szereg epidemij bądź z samego frontu, bądź z krajów, pieszo, wśród głodu i wyczerpania, po drodze przebywanych. Dlatego tą drogą podnoszę następujące najnaglejsze postulaty: 1. Niezwłocznie odkomenderować na wszystkie ważne przejścia graniczne po kilku lekarzy (wśród nich przynajmniej po jednym syfilidologu-specyaliście) dla urządzenia stacyi kontroli sanitarnej i kwarantanny. Wenerycznie chorych odsyłać stamtąd odrazu do odpowiednich szpitali, o ile to niemożebne, to przynajmniej stworzyć ich ewidencyę dla udzielnia niezwłocznego władzom sanitarnym powiatowym. 2. W powiatach najbardziej zagrożonych stworzyć niezwłocznie poradnie (dla wenerycznych, zimnicy, jaglicy) bezpłatne, z bezpłatnem rozdawnictwem leków, opierając je o istniejącą organizacyę sanitarną. 3. Niezwłocznie pouczyć i ostrzedz ludzi z ambon, przez nauczycielstwo, gminy i wogóle wszystkiemi możliwemi drogami o wszelkich epidemiach dziś grożących i wzywać do leczenia się w poradniach i szpitalach. 4. Wydać tymczasowe rozporządzenie o zwalczaniu chorób wenerycznych, na wzór ustawy szwedzkiej z dnia 20 czerwca br., a nadać w Królestwie tymczasowo moc obowiązującą opracowanemu już przez ministerstwo zdrowia, projektowi ustawy o chorobach zakaźnych, dodając do tego także rozporządzenie o chorobach wenerycznych, przed chwilą wspomniane. 5. Utworzyć niezwłocznie wydział sanitarny przy P. K. L. w Krakowie, jako tymczasowe centralne kierownictwo sanitarne dla tych powiatów Galicyi, którymi zarządza P. K. L.

Pisma polskie proszę o powtórzenie niniejszego.

Prof. dr Stanisław Ciechanowski.

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓ WYŻSZYCH. Dzisiaj odbędzie się w Collegium novum o godzinie 6 i pół wieczorem dalszy ciąg posiedzenia członków krak. Koła T. N. S. W. z referatem prof. Kielskiego: Najbliższe zadania polskiej szkoły średniej.

KURSY WYDZIAŁOWE. Staraniem naczelnego zarządu Związku polskiego nauczycielstwa ludowego odbędą się w Krakowie 3-miesięczne kursy, przygotowujące do egzaminu wydziałowego z grupy I., II. i III. Program obejmie też specyalny kurs historyi i geografii Polski. Otwarcie kursów nastąpi z początkiem grudnia 1918 roku. Zgłoszenia do 15 listopada przyjmuje, oraz udziela informacyj Związek polskiego nauczycielstwa ludowego, Kraków, Rynek główny l. 29, II. piętro.

IV WYKŁAD Z CYKLU MOZARTOWSKIEGO wygłosi dr Józef Reiss w Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. 39) w sobotę, dnia 9 bm. W programie trio fortepianowe i fragmenty z „Requiem“. Wykonawcy p. Wanda Hendrichówna, prof Adam Ludwig, prof. Stan. Lipski i skrzypek p. Herman. Początek o wieczorem.

KONSOLIDACYA OFICYANTEK KANCELARYJNYCH. Z ramienia stowarzyszenia oficyantek i pomocnic kancelaryjnych w Krakowie, odbyło się wczoraj, tj 6 listopada, zebranie wszystkich pracownic kobiecych w komisyach zasiłkowych, celem usilnego skonsolidowania się i bronienia swoich praw w państwie nowo powstającem polskiem, tz. uzyskania praw wyborczych do konstytuanty i unormowania warunków służbowych. Wszystkie panie przystąpiły do stowarzyszenia.

KURS GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO. Osoby, które chciały się zapisać na kurs gospodarstwa wiejskiego (przy kursach imienia Baranieckiego), zechcą się zgłosić w kancelaryi kursów, ulica Karmelicka l. 32, II. piętro, w godzinach od 9 do 12 i od 3 do 5.

PLAGA MAŁOLETNICH PAUPRÓW. W śródmieściu uwijają się gromady nieletnich, rozwydrzonych pauprów, wałęsających się bezczynnie od rana do nocy i zaczepiających publiczność, przeważnie żydowską. Zwracamy na to uwagę policyi i obywatelskiej straży, by te niespokojne elementa, zakłócające porządek i bezpieczeństwo osobiste obywateli ze śródmieścia po prostu usunięto, gdyż są to zresztą przeważnie kieszonkowi złodzieje.

Z kraju.

ŻYDOWSKA RADA LUDOWA I ŻOŁNIERSKA W PRZEMYŚLU. Jak donosi »Nowy Dziennik«, dnia 1 listopada powstała w Przemyślu żydowska rada żołnierska, która powołała do życia milicyę żydowską. Dotychczasowy zarząd kahału został usunięty, a w miejsce jego powstała żydowska rada ludowa, obejmująca przedstawicieli wszystkich politycznych stronnictw żydowskich: syonistów, poale-syonistów, Ż. P. S., ortodoksów, niezawisłych żydów i asymilatorów. Żydowska rada żołnierska z p. drem Eisnorem na czele oddała się do dyspozycyi i poddała się wszelkim rozkazom żydowskiej rady ludowej. Fakty te ogłoszono z budynku kahału tłumnie zebranemu obywatelstwu żydowskiemu. — Wspólna polsko-ukraińska władza uznała żydowską radę ludową i zgodziła się na przyjęcie do swego łona jednego jej przedstawiciela, którym został wybrany dr Leib Landau. Polsko-ukraińska władza uznała też milicyę żydowską.

SYTUACYA W STRYJU. Ze Stryja donoszą do »Naprzodu« pod datą 5 b. m.:

Rusini objęli władzę, którą społeczeństwo polskie zupełnie ignoruje. Siła Rusinów składa się z trzech prowodyrów i kilkudziesięciu uzbrojonych ludzi, którzy tych prowodyrów nie słuchają i rabują wszystko, co nie jest bronione przez P. O. W. Zrabowano magazyny i nawet szpitale, tak, że obłożnie chorzy leżą na gołej podłodze bez jedzenia i okrycia. Jutro ruch pociągów i fabryki staną. Wobec zupełnej słabości sił ruskich jest obawa, że na Stryj napadną bandy od Ławocznego i Madziarzy z Ukrainy powracający. Polacy są przekonani, że po uwolnieniu Lwowa z »władzą« ruską w Stryju da się zrobić porządek w ciągu pół godziny bez przelewu krwi. »Władza« ta już dziś jest najzupełniej zdyskredytowana. Błaga ona Lwów o posiłki, Lwów zaś telegrafuje do Stryja o pomoc.

Z Królestwa Polskiego.

ŻANDARMERYA POLSKA W OKUPACYI AUSTR. W KRÓLESTWIE. Z Lublina donoszą: Żandarmerya krajowa w Królestwie polskiem przyjmie fachowych żandarmów Polaków. Płace są ustanowione według norm austryackich, lata służby zostaną policzone. Również zgłaszać się mogą byli wojskowi Polacy. Zgłoszenia osobiście u szefa żandarmeryi krajowej w Lublinie, ul. Niecała 10.

KOMENDANTEM WOJSKOWEGO OKRĘGU LUBELSKIEGO został zamianowany generał Olszewski, szefem sztabu w tym okręgu pułkownik Pasławski.

GMACH NA SEJM POLSKI W WARSZAWIE. Jak donoszą dzienniki warszawskie, przeróbka głównej sali piętrowej w gmachu przy ulicy Rymarskiej l. 3 w Warszawie, mającej być przeznaczoną na obrady Sejmu, odbywa się w tempie przyspieszonem. Celem wytworzenia jak największej ilości miejsc dla posłów, zamiast stolików z pulpitami, ustawione będą amfiteatralnie ławy poselskie, a i w tym wypadku obszar tej sali okaże się dla obrad Sejmu niezupełnie dostatecznym. Przeróbka sali, dokonywana pod kierunkiem architekta miejskiego, p. Skórewicza, odbywa się w ten sposób, aby sali zachować strukturę dawniejszą, zeszpeconą przez Rosyan, przy przerabianiu jej na cerkiew. Doprowadzenie sali do pożądanego stanu ukończone będzie prawdopodobnie jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

OBJĘCIE KOLEI W OKUPACYI AUSTRYACKIEJ KRÓLESTWA POLSKIEGO. Warszawski »Kuryer Polski« donosi: Komisarz generalny na okupacyę austryacką, p. Zdanowski, nadesłał do ministerstwa komunikacyi telegram z żądaniem przysłania urzędników kolejowych celem natychmiastowego przejęcia zarządu kolei na całej okupacyi.

Minister komunikacyi, p. Paszkowski, wysłał odpowiednią ilość urzędników, w tem część wyższych na kierownicze stanowiska, którzy mają objąć główny zarząd kolei wojskowych austryackich, tak zwanych »Heeresbahn« w Radomiu, oraz w Lublinie, ponadto wszystkie ważniejsze węzłowe stacye.

Wysłani urzędnicy otrzymali instrukcyę od ministra komunikacyi obsadzenia natychmiast ważniejszych stanowisk kolejowych urzędnikami Polakami, a cały personal polski zaprzysiądz na wierność państwu polskiemu.

UWIĘZIENIE MILICYI W OTWOCKU. »Kuryer Polski« donosi: Z polecenia prokuratora królewsko-polskiego sądu apelacyjnego aresztowano i osadzono w więzieniu śledczem całą prawie — bo w liczbie kilkudziesięciu — milicyę Otwocka z jej komendantem, Czesławem Ratmanem na czele, pod zarzutem łapownictwa, zdzierstwa, oraz innych przejawów ucisku względem ludności Otwocka i jego okolic pobliskich i dalszych.

Dla zastąpienia aresztowanych stróżów bezpieczeństwa, ministerstwo spraw wewnętrznych wysłało do Otwocka oddział innych milicyantów wraz z przewodnikiem oddziału.

Przeprowadzenie śledztwa w tej sprawie powierzono miejscowemu sędziemu pokoju, p. Zadrowskiemu, który działa w charakterze sędziego śledczego w porozumieniu z prokuratoryą warszawską.

BANDYTA KOZIOŁ. Policyi lwowskiej udało się dokonać znamienitego aresztowania. Mianowicie w kawiarni „Royal“ przytrzymano jakiegoś podejrzanego młodzieńca, który bawił się w wesołem towarzystwie i szerokim gestem rozlewał szampany. Papiery miał wystawione na nazwisko Dawida Szpiry, okazało się jednak wkrótce, że jest to słynny Marceli Kozioł, pierwszorzędny włamywacz, poszukiwany od dłuższego czasu przez władze bezpieczeństwa. W ostatnich miesiącach dopuścił się on szeregu śmiałych włamań na prowincyi, Stanisławowie, Przemyślanach i kilku innych miejscowościach. Przy aresztowanym znaleziono pełny trzos banknotów, wytrychy, pęk kluczy kasowych i rozmaite precyzyjne narzędzia do włamań. Zamknięto go w aresztach.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We czwartek, dnia 7 b. m.: »Wesele« Stanisława Wyspiańskiego.

W piątek, dnia 8 b. m.: »Urwis« Katerwy.

W sobotę, dnia 9 b. m.: »Jeńcy« dramat w trzech aktach Lucyana Rydla.

O rząd polski.

(Kor. »N. Reformy«).

Warszawa, 6 listopada.

Po niedzielnym nieudałym zamachu endecyi na Radę Regencyjną, po niedzielnym akcie gabinetu Świeżyńskiego i tow. przeciw Radzie Regencyjnej — przyszła dziś kolej na atak, wymierzony przez lewicę przeciw Radzie Regencyjnej.

Odbył się on w następujących formach:

W dzisiejszych pismach porannych pojawiła się sensacyjna wiadomość, że **w Krakowie powstał pięciogłowy Dyrektoryat. Zażądać miał on od Rady Regencyjnej oddania władzy**, zaznaczając przytem, że powinien powstać niezwłocznie rząd koalicyjny. Gdyby taki rząd **nie doszedł do skutku**, to lewica utworzy gabinet własny. Jako członków tego Dyrektoryatu wymieniano: pp. **Daszyńskiego, Witosa, Rydza-Śmigłego, Thugutta, Arciszewskiego wzgl. Artura Śliwińskiego.**

Po ujawnieniu tego, zapytywano Kraków telefonicznie o Dyrektoryat. Otrzymano odpowiedź **przeczącą** co do powstania takiego ciała w Krakowie.

Od wczesnego rana toczą się **dziś obrady Rady Regencyjnej.** Jak się z miarodajnej strony dowiaduję, Rada Regencyjna po daniu dymisyi gabinetowi Świeżyńskiego rozpoczęła natychmiast **pertraktacye ze stronnictwami.** Ze strony prawicy zgłosili się do rokowań w Radzie Regencyjnej pp. **Kiniorski, Leszczyński, Marylski**, ze Związku ludowy państwa p. **Zbrowski**, z lewicy p. **Artur Śliwiński.** Dużą rolę w tych rokowaniach odgrywa ks. **Eust. Sapieha.**

Dokoła tych rokowań krążą rozmaite plotki zarówno co do składu personalnego przyszłego gabinetu, jakoteż stanowiska poszczególnych partyj i odłamów.

Faktem jest, że do tej chwili (godzina 8 wieczór, pertraktacye się dalej toczą i to z wynikiem nie wykluczającym powodzenie.

Gabinet ma być koalicyjny i jako główną **dyrektywę ma od Rady Regencyjnej** otrzymać **misyę natychmiastowego przeprowadzenia** wyborów do Sejmu **na podstawie** ordynacyi, **opartej o szerokie zasady demokratyczne.** Jak się dowiaduję, ordynacya wyborcza do Sejmu opiera się o projekt ostatniej Rady Stanu, zmodyfikowany stosownie **do ducha czasu**. Sejm ma **być jednoizbowy.**

Wieściom, jakoby p. **Lednicki** z Moskwy lub p. **Więckowski** z Petersburga prowadzili rokowania ze stronnictwami z ramienia Rady Regencyjnej stanowczo w kołach do Rady Reg. zbliżonych **zaprzeczają.**

Wymieniany jako członek do **Dyrektoryatu** pułk. **Rydz-Śmigły złożył przysięgę** wojskową **i obejmuje dowództwo nad brygadą** kresową, mającą ruszyć na Chełmszczyznę.

Warszawa wobec dokonujących się **na arenie** politycznej faktów zachowuje się **dotychczas** ze spokojem i powagą. Nigdzie dotąd spokój nie jest zakłócony. Zainteresowanie wieściami ze świata i z kuźni tutejszej polityki ogromne. Jednak wszystko dotychczas dokonywa się spokojnie i bez zewnętrznych objawów fermentu.

Ludowcy za Radą Regencyjną.

(Telefonem).

Warszawa, 7 listopada.

Wczoraj obradowali w Warszawie ludowcy i uchwalili, ażeby Rada Regencyjna pełniła dalej rządy aż do zwołania konstytuanty i oddania władzy w ręce nowego rządu, wybranego przez konstytuantę.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski